Villa di maggio nella — kamyczek

spotkałam ciebie całkiem przypadkiem
gdzieś pod giewontem chyba to było
kwitły krokusy cudnie pachniało

na głowie miałeś czerwoną czapkę
a może tylko mi się przyśniło
przeszyłeś wzrokiem jak amor strzałą

niczym dzierlatka wpadłam w zasadzkę
serce pod bluzką mocniej zabiło
raptownym dreszczem co rusz wstrząsało

na szczytach półmrok kładzie się cieniem
a my wciąż głodni wciąż głodni siebie
magią di maggio wpleceni w całość

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 15.05.2011 15:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.